

Bart F. van Tooren, Laurens B. Sparius (red.): **Voorlopige verspreidingsatlas van de Nederlandse mosses**. Bryologische en Lichenologische Werkgroep van de KNNV, 2007, 350 str., 3 ryc., 614 map rozmieszczenia, miękka opr., format 24,17×17,1 cm. Cena: nie podano. ISBN 978-90-811495-1-8.



Holandia jest krajem mającym jedną z najlepiej zbadanych flor mszaków w Europie. Jest to spowodowane nie tylko jej niewielką powierzchnią, ale przede wszystkim dużym zainteresowaniem, jakim zawsze cieszyły się tu te drobne i niepozorne roślinki. Szczególnie pomyślny okres w badaniach briologicznych w Holandii przypada na czas po II wojnie światowej, kiedy rozwinął się tu silny ruch amatorski, zrzeszający licznych miłośników mszaków działających pod przewodnictwem znanych biologów, jak J. J. Barkman, B. O. van Zanten, W. D. Margadant, H. J. During, A. Touw, W. V. Rubers, S. R. Gradstein, H. M. H. van Melick i A. C. Bouman. Właśnie tych ostatnich pięciu badaczy opracowało opisowe Flory mchów, wątrobowców i torfowców tego kraju, wydane kolejno w latach 1989, 1996 i 2002. Uwzględniały one nie tylko najnowsze osiągnięcia taksonomii mszaków, ale były jednocześnie atlasami rozmieszczenia, prezentującymi punktowe mapy zasięgowe wszystkich gatunków tych roślin w Holandii w siatce kwadratów o boku 5 km. Było to całkowicie nowatorskie podejście, gdyż żadne wcześniej publikowane, tradycyjne Flory nie zawierały tego skądinąd ważnego elementu, jakim jest podsumowanie dotychczasowych wiadomości na temat rozmieszczenia gatunków. Opublikowanie takich map miało silny stymulujący wpływ na badania brioflorystyczne w tym kraju, których celem było zebranie jak największej liczby danych do rozmieszczenia geograficznego mszaków, w szczególności na obszarach, na których nie były one dotychczas badane. Efektem intensywnych kilkunastoletnich badań jest omawiany atlas rozmieszczenia mchów, wątrobowców i glików w Holandii, do którego gromadziło dane i prowadziło weryfikacje materiałów zielnikowych 208 współpracowników. W sumie do końca 2006 r. w bazie danych mszaków zgromadzono 872 250 rekordów.

Szeroko zakrojone badania florystyczne doprowadziły do odkrycia 58 gatunków mszaków nowych dla Holandii. Najwięcej wśród nich, bo aż 33 gatunki, jest mchów (np. *Anomodon longifolius*, *Cynodontium polycarpon*, *Fissidens pusillus*, *Leptodontium gemmascens*, *Pseudocalliergon trifarium*, *Sematophyllum substrumulosum* i *Zygodon rupestris*), w tym 10 gatunków epifitycznych z rodzaju

Orthotrichum, m.in. *O. acuminatum*, *O. consimile*, *O. rivulare* i *O. shawii*. Nie powinno to budzić zdziwienia, ponieważ dla tej grupy jako pierwszej Touw i Rubers opublikowali w 1989 r. Florę opisową z mapami rozmieszczenia. Ponadto już po wydaniu w 1996 r. przez Gradsteina i van Melicka analogicznej Flory wątrobowców, odkryte zostały 4 dalsze gatunki tych roślin: *Calypogeia neesiana*, *Cephaloziella catenulata*, *Fossombronina fimbriata* i *Tritomaria quinque-dentata*. Dzięki temu flora mszaków Holandii wzrosła do 600 gatunków, w tym 470 mchów i 130 wątrobowców i glików. Jak na kraj nizinny, pozbawiony wychodni skalnych są to liczby niemałe, które dowodzą wielkiej staranności i skrupulatności w prowadzeniu badań terenowych.

Odkrywanie gatunków nowych dla flory jakiegось obszaru jest z całą pewnością zajęciem ekscytującym, ale w przypadku omawianego atlasu wielkie wrażenie musi robić nadzwyczajne wręcz wzbogacenie liczby stanowisk większości gatunków mszaków, zwłaszcza pospolitych, jakie miało miejsce po 1980 r. Bezwzględny rekordzista jest tu *Bryum rubens*, gatunek znany przed 1980 r. tylko z trzech stanowisk, a obecnie zanotowany aż w 201 kwadratach. Kilkanaście razy wzrosła liczba znanych stanowisk *B. barnesii* – z 68 przed 1980 r. do 842 w chwili opublikowania atlasu oraz *Trematodon ambiguus*, który obecnie znany jest z 15 kwadratów, podczas gdy przed 1980 r. był zanotowany tylko jeden raz. W sumie w chwili obecnej aż 22 gatunki mchów znane są ponad 1000 kwadratów i pokrywają prawie całą powierzchnię kraju. Wielka szkoda, że nigdzie nie jest podane ile pięciokilometrowych kwadratów obejmuje Holandia, ale sądząc ze stopnia pokrycia stanowisk *Brachythecium rutabulum*, który znajduje się na czele listy najpospolitszych gatunków i zanotowany jest w 1537 kwadratach, ogólna ich liczba niewiele przekracza 1600. Dalsze miejsca pod względem pospolitości zajmują *Kindbergia praelonga* (1469 kwadratów), *Hypnum cupressiforme* (1448), *Ceratodon purpureus* (1438) i *Dicranoweisia cirrata* (1222), epifityczny gatunek, który przed 1980 rokiem był znany tylko 325 kwadratów, ale obecnie gwałtownie się rozprzestrzenił, podobnie jak w innych krajach Europy, w tym w Polsce. Wątrobowce są znacznie rzadsze i tylko *Lophocolea heterophylla* została zanotowana w 1103 kwadratach, a zaledwie 6 dalszych gatunków było stwierdzonych w ponad 500 kwadratach: *Marchantia polymorpha* (923), *Lophocolea bidentata* (917), *Frullania dilatata* (638), *Pellia epiphylla* (594), *Riccia fluitans* (577) i *Calypogeia fissa* (550).

Atlas jest prosto skonstruowany i zawiera mapy rozmieszczenia osobno zestawione dla gatunków mchów, wątrobowców i glików ułożonych w porządku alfabetycznym. Stanowiska na mapach mają zróżnicowane oznaczenia dla danych sprzed 1980 r. oraz dla danych opartych na zweryfikowanych materiałach zielnikowych i notowaniach w terenie po 1980 r. Każdej mapie towarzyszy tekst objaśniający oraz informacje o statusie ochroniarskim gatunku, jego typie zasięgowym i liczbie stanowisk przed i po 1980 roku.

Holandia, jako drugi kraj po Wyspach Brytyjskich i Irlandii, doczekała się atlasu rozmieszczenia mszaków, który jest wartościowym przyczynkiem do europejskiej literatury chorologicznej. Może nie prezentuje się on

efektownie od strony poligraficznej, ale jest niezwykle solidnym i rzetelnym opracowaniem, które może stanowić wzór jak należy organizować i realizować projekty, wymagające zaangażowania wielkiej liczby współpracowników do gromadzenia danych florystycznych. Do tego jest

niezbędny silnie rozwinięty ruch amatorski, który jednak w większości krajów europejskich nie istnieje, najczęściej z prozaicznych powodów natury ekonomicznej.

Ryszard Ochyra (Kraków)

Burkhard Bohne, Renate und Friedhelm Volk, Renate Dittus-Bär, **Kräutergarten kompakt. Pflanzen, pflegen, kochen** (Ogród zielarski, podstawowe kompendium wiedzy. Sadzenie, ochrona roślin, gotowanie), 2. Aufl., Stuttgart (Hohenheim) 2009, Eugen Ulmer Verlag, ss. 252, ISBN 978-3-8001-6708-1, www.ulmer.de



Znajomość ziół pojawiła się przynajmniej kilka tysięcy lat. Pierwsze pisemne uwagi o roślinach leczniczych i przyprawowych sięgają starożytnych Chin, 3000 lat p.n.e. Właśnie wtedy znany był pierwszy podręcznik o roślinach leczniczych. Za ojca zachodniej medycyny uchodzi Hipokrates (469 – 370 p.n.e.). Dla upowszechnienia się wiedzy o ziołach przyczynił się jednak cesarz Karol Wielki swoim rozporządzeniem „Capitulare de villis” o dobrach ziemskich. Natomiast dużą znajomość ziół wykazała św. Hildegarda von Bingen (1098 – 1179), która skatalogowała 280 roślin leczniczych opisując ich działanie. Wynalazek druku spowodował rozpowszechnienie się wiedzy o ziołach. Lecznictwo roślinne przeżywało swój szczyt w XVIII i XIX w., wraz z takimi nazwiskami jak: Sebastian Kneipp, Johann Künzle i Samuel Hohnemann. W ostatnich latach następuje jednak odrodzenie się zainteresowania ziołami, gdzie zwraca się uwagę na ich składniki chemiczne i oddziaływanie na ludzkie organizmy. Stąd też w ostatnich latach – w krajach wysokorozwiniętych gospodarczo – wzrasta zainteresowanie wiedzą na temat ziół i ich praktycznego wykorzystania przy przygotowaniu posiłków.

Idealnie na takie zapotrzebowanie odpowiada książka B. Bohne, R. Volk, R. Dittus-Bär „Ogród zielarski, podstawowe kompendium wiedzy. Sadzenie, ochrona roślin, gotowanie”. Zawiera ona charakterystyczny dodatek: „Zdrowie plus: babuni środki domowe i lecznicze”. Celem książki jest dostarczenie odpowiedniej wiedzy o najbardziej znanych 130 gatunkach ziół. Przy tym koncentruje się ona na portretach roślin, wiedzy o ziołach i receptach kucharskich. W recenzowanej książce można wyróżnić następujące części składowe: „Świat ziół babuni”; „Gotowanie

z ziołami”; „Zioła kuchenne od A do Z”. Całość kończy „Serwisem” obejmującym” literaturę przedmiotu, skrowidz portretów roślin (zioł), skrowidz recept kucharskich, źródła fotografii, a także informację bibliograficzną Niemieckiej Biblioteki Narodowej. Pierwsza część „Ogródu zielarskiego ...” przedstawia znaczenie i wykorzystanie ziół współcześnie i w tradycji naszych przodków. W części tej zwrócono uwagę na tradycyjny ogród zielarski. Zwraca się tutaj uwagę na wysiew ziół, rozmnażanie wegetatywne, sadzenie młodych roślin, problem gleb, zagadnienie nawożenia, wyciągi z roślin (zwłaszcza tzw. gnojówka z pokrzywy i herbata z wrotycza). Istotne znaczenie posiada biologiczna ochrona roślin, a także kształtowanie ogrodów przy pomocy ziół. Biologiczna ochrona roślin obejmuje zdrowy wzrost roślin bez zastosowania środków chemicznych. W tym celu konieczna staje się uprawa gatunków i odmian odpornych na choroby i szkodniki, zastosowanie odpowiedniego płodozmianu, stosowanie odpowiedniego sąsiedztwa roślin, a unikanie złego sąsiedztwa. Zioła uprawiane są nie tylko w klasycznych ogrodach zielarskich, ale także w postaci tzw. spirali zielarskiej oraz na balkonach i parapetach okien. Ważne znaczenie posiada zbiór ziół i ich konserwowanie. Konieczny jest odpowiedni punkt czasowy zbioru i odpowiednie przechowywanie ziół. Do konserwowania ziół należą m.in. suszenie ziół, a także przechowywanie ziół w chłodniach (głębokie zamrażanie).

U naszych przodków były stosowane różne środki domowe i lecznicze. Najważniejsze znaczenie posiadały wtedy wyciągi, oleje lecznicze, kąpiele ziołowe, maści ziołowe, herbaty ziołowe. Autorzy książki wymieniają tutaj takie wyciągi jak: spirytus i miód świerkowy, wyciąg żywokostowy, wyciąg z nagietka, a także oleje ziołowe m.in. olej lawendowy, olej dziurawcowy. Już w dawnych czasach znane były kąpiele ziołowe. Wymienia się kąpiel w świeżych lub suszonych ziołach, takich jak: kozłek lekarski (kąpiel odprężająca i uspokajająca), melisa lekarska (odprężająca i uspakajająca), lawenda lekarska (uspokajanie nerwów), rozmaryn lekarski (pobudza krążenie krwi), tymianek lekarski (przebieżenie). Bardzo popularne są nadal maści z nagietka i babki wąskolistnej. Maść z nagietka jest przykładowo bardzo pomocna w przypadku trudno gojących się ran.

Herbaty ziołowe należą do najstarszych środków ziołowych. Zaliczamy do nich: zioła lecznicze przeciwko kaszlowi, zioła przeciwko bólowi gardła, zioła przeciwko zaburzeniom żołądkowym i jelitowym, zioła przeciwko biegunkom, zioła na rzecz spokojnego spania, zioła przeciwko nerwowości, zioła przeciwko środkom trującym i ich odkładaniu się w organizmie, czy wreszcie herbaty domowe. Najbardziej znana herbata ziołowa składa się z nasion kopru włoskiego, owoców dzikiej róży, liści jeżyny, kwiatów rumianku i liści maliny. Jako delikatne potrawy z kuchni babuni określa się dzisiaj: ocet i olej ziołowy,